

festiwal STRASZKÓW śląskich

31.08 - 5.10.2025

31.08 - Otwarcie Festiwalu Park Chopina, Gliwice

12.00 — 13.30 Spacer śladami legend śląskich - PROWADZENIE KAMIL IWANICKI, ZBIÓRKA NA GLIWICKIM RYNKU

13.30 — 15.00 Akademia Beboka - WARSZTATY: KOWALSKIE, BATIKU, TWORZENIA KWIATOWYCH MASEK, TEATRZYK KAMISHIBAI
I INNE ARTYSTYCZNE ATRAKCJE DLA DZIECI I DOROSŁYCH

14.00 — 16.00 Malowanie w plenerze - DLA DZIECI I DOROSŁYCH, OBOWIĄZUJĄ ZAPISY: FUNDACJAMAJSTRYIMASZKETY@GMAIL.COM

16.00 — 19.00 Sesje RPG - UCZESTNICY WCIĘLĄ SIĘ W FIKCYJNE POSTACIE I WSPÓLNIE STWORZĄ OPOWIEŚĆ W ŚWIECIE ŚLĄSKICH STRASZKÓW. PROWADZENIE: GLIWICKIE STOWARZYSZENIE LIGII ŻYŁYCH MISTRZÓW GRY. OBOWIĄZUJĄ ZAPISY POPRZEC WYDARZENIE NA FB OD 24.08

7.09 Plener malarski - 11.00 - 13.00 Park Chrobrego

DLA DOROSŁYCH I DZIECI, OBOWIĄZUJĄ ZAPISY: FUNDACJAMAJSTRYIMASZKETY@GMAIL.COM

20.09 Warsztaty fotografii artystycznej - 16.00 - 18.00 Park Chrobrego

DLA MŁODZIEŻY 16+ I DOROSŁYCH, OBOWIĄZUJĄ ZAPISY: FUNDACJAMAJSTRYIMASZKETY@GMAIL.COM

27.09 Warsztaty komiksu - 11.00 - 13.00 Fundacja Majstry i Maszkiety, Bednarska 8

DLA MŁODZIEŻY 13+ I DOROSŁYCH, OBOWIĄZUJĄ ZAPISY: FUNDACJAMAJSTRYIMASZKETY@GMAIL.COM

3.10-4.10 Wystawa fotografii i pokaz video-artów "Widziadła" - 16.00 - 22.00

RUINY TEATRU CK VICTORIA, 3 I 4.10, GODZ. 20:00 KONCERT ELEKTRONICZNY - ANDY SIMONOWICZ

5.10 Zakończenie Festiwalu, 16.00 - 22.00 Ruiny Teatru CK Victoria

POKAZ VIDEO-ARTÓW "WIDZIADŁA", WYSTAWA FOTOGRAFII ORAZ ROZDANIE NAGRÓD KONKURSOWYCH

WSTĘP WOLNY!

festiwal_straszkow

Festiwal Straszków Śląskich

KTW_ Polska
GZM_ Stolica
2027 Kultury

Wydarzenie odbywa się w ramach programu Katowice i Górnos Śląsko-Zagłębiowskiej Metropolii jako Polskiej Stolicy Kultury 2027. Zrealizowano z udziałem środków finansowych z budżetu Górnos Śląsko-Zagłębiowskiej Metropolii.
www.katowicegzm2027.eu



FUNDACJA
MAJSTRY
MASZKETY



PATRONAT
PREZYDENT MIASTA GLIWICE
KATARZYNY KUZYŃSKIEJ-BUDKI



GLIWICE
Przyszłość jest tu



Jedna z popularniejszych legend o Meluzynie dzieje się w Ciesznynie, gdzie z dalekich krajów przybywa księżniczka Meluzyna na cięszynski zamek, by zdobyć serce wybrednego księcia. Jej majątek – piękne czarne włosy, oazy i jasna cera, szybko zdobyły uwagę księcia. I tak piękna Meluzyna poślubiła księcia. Bólka pod warunkiem, że każdej soboty nikt nie będzie naruszał jej prywatności. Przez długi czas trwało ich małżeństwo, aż ciekawski książę złamał obietnicę i podglądał żonę w kąpiei. Ku jego przerażeniu, zamek nagle zniknął i ogon i skrzydła. Odkręta Meluzyna wleciała w powietrze na swych smoczyczych skrzydłach i już nigdy nie wróciła. Od tamtej pory mieszkający mówią, że wiatr zawodziący w zamku to jej smutny głos, unoszący się nad miastem w zalu za utraconą miłością i utraconym potomstwem, które umarło przez złamaną obietnicę.

MELUZYNA

Zmora to demon nocny, który siadał na piersi śpiących osób, wywołując koszmary i duszności. Zmora była często opisywana jako zjawa lub duch zmarłej osoby, który powracał, by nawiedzać swoich bliskich. Aby uchronić się przed zmorą, stosowano różne zaklęcia i amulety.



SKARBNIK

To tajemniczy wodny demon, którego wygląd różni się w zależności od regionu i opowieści. Jedna z najbardziej rozpowszechnionych wersji mówi, że Utopek to niski, kудłaty człowieczek. Ma długie, splątane włosy i brodę, które przypominają wodorosty. Jego skóra jest bladea, czasem zielonkawa lub sinawa, jego oczy są duże i przenikliwe. Utopca niejednokrotnie w opowieściach charakteryzują długie pazury. Ubrany jest często w stare, zielonkawe ubrania, które wyglądają, jakby były długo namoczone w wodzie, choć w niektórych wierzeniach spotykano go w tradycyjnym śląskim stroju. Znakiem rozpoznawczym Utopca mogą być czerwone buty i czerwona czapka. Według niektórych legend Utopce mają zdolność przemiany. Mogą przybrać postać zwierząt, takich jak żaby, czy nawet świnii, a także ludzi, co czyni je szczególnie niebezpiecznymi, ponieważ trudno je rozpoznać. Utopce bywały różne: pomocne, psotliwe, mogły zabawiać dzieci, ale też być groźne dla pijaków, których wciągały do wody. Utopce mieszały na bagnach lub można je też było spotkać przy mostach.

Strzyga to jedna z najbardziej przerażających postaci w śląskim folklorze. Uważana za istotę demoniczną, duchową lub nawet wampiryczną, budziła grozę w sercach mieszkańców Śląska. Była to kudłata czarownica, w długiej spodnicy. Strzygi wyły i sprzysiężały wichurny, mroźny podstępem dostając się do domu, gdzie narodził się noworodek i sprowadzić nieszczęście. W okolicach Gliwic krążyła legenda o strzydze, która miała zamieszkiwać miejscowy las. Według opowieści o strzydze, która nawiedzała pewien dom na obrzeżach miasta. Strzyga pojawiała się o północy, przynosząc ze sobą lodowatą chłód i dźwięki, które przerażały o dreszcze. Mieszkańcy domu sfiksali jej przynależność do strzygi i zaczęli ją zjawie w łustrze. W niektórych górnictw osadach na Śląsku strzygi uważano za dusze zmarłych górników, którzy zginęli w tragicznych wypadkach.

STRZYGA

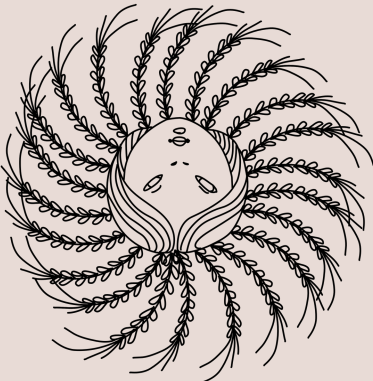


ZMORA

Legenda mówi o duchu kobiety, który pojawia się w Pyskowicach, którego można było zobaczyć w witrażnie sklepów na pyskowickim Ryнку. Mówi się, że jest to duch właścicieli dawnej pyskowickiej karczmy, która miała opinię niezwykłej atrakcyjności i wyciągała duszy Pownego dnia przysza do niej śmierci, która przecięła nż życia tej kobiety, jednak duszy nie zabrała ze sobą. I tak błąkała się po mieście, toczyła bezcki w karczmie, nie mogąc znaleźć spokoju. Podobno ducha dawno nie widziano, ale mówi się, że za zawalenie się karczmy po latach, winna jest właśnie Czarna Dama.

CZARNA DAMA PYSKOWIC

„Według śląskich wierzeń diabła można rozpoznać po nogach zakończonych kopytami, rogach na głowie i zapachu siarki. Czasem też kuleje, która to ułomność wywodzi się stąd, że spadając z nieba złamał nogę. Na ziemi może jednak przyjąć również każdą inną postać z wyjątkiem gołębia i baranka (atrybuty chrześcijaństwa). Najczęściej mieszka w starych spróchniałych drzewach lub piecach."Diabły porwały dusze ludzi do piekła. Niektóre z nich, np. diabeł knurowski – kochały dźwięk skrzypiec... stąd wzięła się legenda o muzycznym diable, która w skrócie brzmiała tak: w pewnej knurowskiej aptece straszyl diabeł, czyhający na duszę aptekarza. Ten duszy nie chciał oddać, jednak diabeł mu skutecznie odstraszał klientów. W tym samym budynku na górze mieszkał stary ślusarz, znany z pięknej gry na skrzypcach. Diabeł codziennie nasłuchiwał jego muzyki, aż sprytny ślusarz zwabił go obietnicą nauki gry na skrzypcach. Diabeł chwycił rozczochocony skrzypce, ale okazało się, że ma za długie pazury! Ślusarz zaproponował, że mu je skróci – złapał szpony w imadło i uwolnił dopiero wtedy, gdy czart, przyrzekł, że przestanie straszyć – i tak się stało.Opowiada się, że miał nogi zakończone końskimi kopytami, jego ogniste i przenikliwe oczy świeciły w ciemności. Czasami diabeł przybierał postać zwykłego człowieka, aby łatwo zwodzić swoje ofiary. Mimo to, zawsze zdradzały go diabelskie atrybuty, takie jak rogaty kapelusz, ostre pazury lub błyszczące oczy. Mógł też przybrać postać czarnego psa, kota, kozy lub byka. Przybierał też postać pięknego młodzieńca lub uwodzicielskiej kobiety, aby zwaćić swoje ofiary. Dopiero po bliższym poznaniu ofiara dostrzegała jego prawdziwą, demoniczną naturę.



POŁUDNICA

Bebok to niezwykle, mały demon, który w zależności od opowieści może przybierać różne formy. Jedni widzą w nim puchacza o przenikliwych oczach, inni opisują go jako niskiego chłopca z odstającymi uszami i czerwoną czapką z bąblem na głowie. Może mieć przy sobie kij lub laskę, wór, do którego wrzuca niegrzeczne dzieci i prawdopodobne jest, że potrafi przemykać przez dziurkę od klucza. Bebok zamieszkuje piwnice i strychy, wychodząc tylko nocą, by straszyć dzieci. Jego ulubione kryjówki to ciemne kąty, gdzie nikt nie zagląda, a do których nie wolno wchodzić dzieciom. Aby go uspokoić i zyskać jego przychylność, trzeba go przekupić żywnością.

DIABŁ



Południca to demon, który pojawia się w południe, często w czasie największego upału. Według wierzeń południca nawiedzała pola i łąki, atakując pracujących tam ludzi, zwłaszcza kobiety i dzieci. Mogła powodować choroby, utratę przytomności, a nawet śmierć. Czasami była przedstawiana jako piękna kobieta w białych szatach, a innym razem jako stara, przerażająca wiedźma. Chuda, o ostrych zębach i szponach, mieszała wśród zboż. Zabijała osoby, które odważyły się pracować w południe w polu – urywała im głowy, a dzieci porwata. Mogły towarzyszyć jej przerażające czarne psy.

BEBOK



BIŁA DAMA Z TOSZEKIEGO ZAMKU

Legendy głoszą, że co roku, w pierwszym dniu Świąt Wielkanocnych, kiedy księżyc oświetla ruinę zamku, można dostrzec przechadzającą się Białą Damę po dziedzińcu i zaglądającą do studni. Podobno z zamkiem rzadził kiedyś okrutny Pan, który wynagał od swoich posłów bezwzględnej miłości. Ne mogli znieść konkurencji w postaci umiłowanej córki Jednego z nich. Wystał z pałacu i zginął. Wiele lat później, a dziesięć lat później przebiegającą się do snu w białą koszulę, okrutnie bijąc, strasznyim czynnie Pana rzucił na niego kłatwę, która zsięła się prędko – zamek spłonął a Pan zmarł w wielkanocnym. Mówi się, że Biała Dama do dziś poszukuje swojego ojca na dziedzińcu...